

Radni w szkołach Szczecinka. Odwiedzili SP5, SP7, SP4 i Szkołę Społeczną



Radni dokończyli wyjazdowe posiedzenie Komisji Edukacji i Kultury Rady Miasta Szczecinka odwiedzając pozostałe szkoły.

To kolejne, niezwykle pracowite spotkanie radnych, którzy z przedstawicielami organu prowadzącego, czyli miasta Szczecinek, spotkali się z dyrektorami szkół podstawowych. W kwietniu byli w „jedynce”, SP6 i „katoliku”, po długim majowym weekendzie odwiedzili SP5, SP7, SP5 i „społeczną”.

Przewodniczący Komisji **Marcin Jaczewski** wyjaśnia, że była to dobra okazja nie tylko porozmawiać z szefami placówek, ale też samemu zobaczyć, jakie mają warunki nauki, wyzwania, problemy kadrowe, czym się mogą pochwalić i jakie mają potrzeby.

NIŻ DEMOGRAFICZNY I RELIGIA PO NOWEMU

Największym problemem jest wciąż pogłębiający się niż demograficzny. Np. w „czwórce” być może uda się utworzyć w nowym roku szkolnym dwie klasy, podobnie w SP5, choć jest szansa, że jednak powstaną trzy. – *W tegorocznym naborze mniej więcej co piąty przyszły pierwszak jest spoza Szczecinka* – dyrektor Komunalnego

Centrum Usług Wspólnych **Tomasz Czuk** podkreśla, że szczecinecka oferta edukacyjna jest atrakcyjna przyciągając uczniów, a przy okazji niweluje skutki niżu demograficznego.

Kolejnym wyzwaniem jest czekająca nas od września reorganizacja nauki religii. Uczniowie niebawem będą mieli tylko jedną godzinę, a lekcje powinny się odbywać na początku lub końcu zajęć. – *Przy ponad 30 oddziałach nie będzie łatwe takie zorganizowanie planu lekcji, aby to było możliwe* – przyznaje **Maciej Kaźmierski**, dyrektor „siódemki”, która jest w tej dobrej sytuacji, że katecheci mogą także wykładać inne przedmioty, co pozwoli zapewnić godziny do pełnego etatu.

INWESTYCJE OŚWIATOWE NA DZIŚ I JUTRO

Sporo uwagi poświęcono potrzebom remontowym i inwestycyjnym. – *Dzięki temu będziemy wiedzieli, co można uwzględnić przy pracach nad przyszłorocznym budżetem Szczecinka* – mówili zgodnie radni.

I tak w SP7 przydałoby się wyremontować podłogi w pracowniach i na korytarzach. – *W dużej części wyłożone są jeszcze płytkami PCV, których nie można już kupić od kilkunastu lat* – **Maciej Kaźmierski** mówi, że jakoś na razie sobie z tym radzą, ale po zakończeniu remontów łazienek to podłogi są kolejną potrzebą remontową. A to największa powierzchniuowo szkoła w mieście – ma prawie 12 tysięcy metrów kwadratowych, co jest jej atutem, ale też problemem.

Z dobrych wieści – jeszcze w czerwcu w SP7 ruszy gabinet stomatologiczny dla szczecineckich uczniów. Obecnie trwa remont pomieszczeń, dentysta będzie tu dostępny wkrótce w godzinach od 8 do 16.

Na swoją kolej czeka odtworzenie w „siódemce” centralnej kuchni, która mogłaby też dostarczać posiłki do innych szkół. – *Rozglądamy się za finansowaniem zewnętrznym na ten cel, ale nie jest to łatwe, bo na dziś brakuje takiej możliwości* – wiceburmistrz **Maciej Makselon** mówi, że koszt tego przedsięwzięcia to około dwa miliony złotych.

Znacznie mniej kosztowałoby urządzenie zatoczki postojowej – wjazdu przy ulicy Wiatracznej dla rodziców dzieci odwożonych do SP5. – *Bywa to bardzo niebezpieczne, zwłaszcza w godzinach porannych* – dyrektor SP5 **Rafał Stasik** apelował do radnych o uwzględnienie przebudowy chodnika w wydatkach miasta. Miasto szuka także finansowania zewnętrznego na kompleks boisk przy „piątce”. – *Mamy już gotową dokumentację techniczną* – mówi Maciej Makselon.

Z kolei „czwórka” niedawno przeszła remont dachu, łazienek i schodów. – *Teraz chcielibyśmy odnowić podłogi w pracowniach i na korytarzach* – uzupełniała listę potrzeb dyrektor SP4 **Natalia Stegienta**.

W Zespole Szkół Społecznych dyrekcja sygnalizowała potrzebę kosztownego remontu dachu i ocieplenia strychu. W tym wypadku sprawę komplikuje fakt, że „społeczna” jest szkołą niepubliczną, a jej budynek nie należy do miasta. Radni zastanawiali się, jak samorząd mógłby ewentualnie wesprzeć inwestycję w inny sposób.

RADNI MAJĄ MATERIAŁ DO PRACY

Znakiem czasów jest też odchodzenie od klas integracyjnych w szczecineckich szkołach. Choć uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi bynajmniej nie ubywa. Rodzice wolą je jednak posyłać do klas ogólnodostępnej. – *Klasy integracyjne stały się społecznie nieakceptowalne* – nie ukrywał Rafał Stasik z SP5, gdzie np. nie powstaną pierwsze klasy integracyjne.

Teraz radni przeanalizują dane i materiały zebrane na wyjazdowym posiedzeniu Komisji i planują wspólne obrady z Komisją Rozwoju Gospodarczego i Samorządności, aby przygotować się do prac nad projektem budżetem Szczecinka na rok 2026.

Akapit galerii





- [Share: Facebook](#)
- [Print](#)
- [PDF](#)

[Pozostałe aktualności](#)

[Archiwum](#)